

Janusz Królikowski

Ikona Izraela i Kościoła

Salvatoris Mater 1/2, 406-408

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jedną z charakterystycznych cech mariologii posoborowej jest stałe dążenie do usytuowania jej w szerokim kontekście biblijnym i historiozbowczym. Owocem poszukiwań egzegetycznych podjętych w ostatnich dziesięcioleciach jest dzisiaj między innymi głębsze zrozumienie tekstów mariologicznych Nowego Testamentu oraz ich znaczenia dla wiary i pobożności. Dzięki badaniom egzegezy współczesnej udało się wydobyć z nowotestamentowych tekstów mariologicznych bardzo ważne, a niekiedy nawet zaskakujące treści, które pozwalają nam na wszechstronniejsze rozwijanie systematycznej refleksji teologicznej.

W ostatnim czasie w mariologii biblijnej obserwujemy rozwijanie badań egzegetycznych, które coraz częściej sięgają także do danych Starego Testamentu, by w nawiązaniu do niego w szerszym kontekście historycznym i teologicznym interpretować teksty mariologiczne Nowego Testamentu. W ten sposób, po okresie pewnego zapomnienia, powraca powoli do łask stara zasada

Ks. Janusz Królikowski

Ikona Izraela i Kościoła

SALVATORIS MATER
1 (1999) nr 2, 406-408

egzegetyczna, która mówi, że Pismo Święte powinno być interpretowane jako jedna organiczna całość, skoro ma jednego Autora, którym jest Bóg. Na tej zasadzie opierała się tak zwana „egzegeza typologiczna”, jaką szeroko wykorzystywali Ojcowie Kościoła i jaka zaczyna odradzać się także dzisiaj. Postulat takiej interpretacji Pisma Świętego został przypomniany między innymi

przez Sobór Watykański II w konstytucji *Dei Verbum*.

Jak owocna może być lektura treści mariologicznych odczytywanych i interpretowanych w oparciu o zasadę jedności dwóch testamentów, pokazuje włoski egzegeta F. Rossi de Gasperis w swojej książce, która mimo że zachowuje charakter medytacji biblijnej, to jednak z teologicznego punktu widzenia jest czymś więcej niż tylko pobożną medytacją¹. Celem, jaki postawił sobie Autor, jest pokazanie za pomocą refleksji biblijnej, w jaki sposób Maryja jest figurą Izraela, który poprzez swoją historię zmierza do momentu, w którym staje się Kościołem w Jerozolimie, będącym matką wszystkich Kościołów. Ten niezwykle uniwersalistyczny charakter obrazu Maryi ma to do siebie, że umożliwia, zarówno Żydom, jak i chrześcijanom, rozpoznanie istotnego powołania, jakie

¹ F. ROSSI DE GASPERIS, *Maria di Nazaret, icona di Israele e della Chiesa*, Edizioni Qiqajon, Magnano 1997, ss. 142.

otrzymali od Boga, a którym jest osiągnięcie przez wiarę komunii życia z Nim. W przypadku Żydów to spojrzenie uniwersalistyczne jest tak bardzo ważne, gdyż ukazuje im *ciągłość* zachodzącą między Starym i Nowym Testamentem, a nadto: takie spojrzenie jest warunkiem spotkania Żydów z chrześcijaństwem i przeżywania go od chwili, w której przez wiarę zwracają się do Chrystusa. W przypadku chrześcijan takie uniwersalistyczne ujęcie obrazu Maryi umożliwia otwarcie na historiozbawcze i egzystencjalne przeżywanie wybrania w Jezusie Mesjaszu, gdyż w Maryi otrzymujemy to, czego – w przeciwieństwie do Żydów – nie mamy jako nienależący do potomstwa Abrahama, nie będąc uczniami Mojżesza i bezpośrednimi dziedzicami obietnicy.

Autor ukazuje w swojej książce między innymi Maryję jako ikonę Izraela i Kościoła w oparciu o interpretację mariologiczną 12 rozdziału Apokalipsy, która umożliwiła mu podkreślenie ciągle ważnego zagadnienia, jakim jest uniwersalizm zbawienia dokonanego w Jezusie Chrystusie. Rozważa następnie w oparciu o biblijną teologię wybrania *niepokalane przeznaczenie* Maryi, Kościoła i Izraela. Dochodzi w tym względzie do ukazania ważnego aspektu Niepokalanego Poczęcia Maryi, jakim jest przypomnienie wierzącym o nieustannej ludzkiej potrzebie Boga, na którą wskazuje przede wszystkim grzech, który – z kolei – wskazuje na potrzebę Boskiego Odkupiciela, wyrażająca się dobitnie w Starym Testamencie poprzez „wzywianie Imienia (Boga)”.

W ważnym rozdziale *Donna, sposa, madre, vergine* autor ukazuje Maryję jako uosobienie ludzkości w jej pierwszorzędnym powołaniu do partnerstwa z Bogiem. Spojrzenie na Maryję jako kobietę, oblubienicę, matkę i dziewicę w perspektywie Starego i Nowego Testamentu pozwala na pokazanie, że od początku w stosunku do Boga ludzkość otrzymała przeznaczenie *oblubieńcze*, które nieustannie pozostaje aktualne mimo ludzkiego grzechu.

Wydaje mi się, że bardzo ważna jest ostatnia medytacja w książce F. Rossiego de Gasperis, która ma charakter aktualizujący, a w której Autor skłania do refleksji, kim powinna być dzisiaj Maryja dla całego Kościoła, a szczególnie dla Kościoła jerozolimskiego. Podkreśla więc duże znaczenie konstatacji, iż Maryja jest dla Kościoła „świadkiem początków”, „nauczycielką świętości” oraz „matką przyjęcia”. W odniesieniu do Kościoła jerozolimskiego zauważa, że powinien to być Kościół, który umie szeroko dowartościować ubóstwo, absolutną ufność pokładaną w samym Bogu, nadzieję i oczekiwanie na wypełnienie się obietnic.

Decydującą wartością książki *Maria di Nazaret* jest ukazanie jej na szerokim tle wiary Starego i Nowego Testamentu, dzięki czemu Matka Jezusa ukazuje się jako osoba integralnie wpisana w historię zbawienia, a także w historię powszechną. Wszyscy wierzący w ciąg toczącej się historii dziejów ludzkości, uczestniczą w wierze Maryi. Omawiana książka stanowi ważny etap we wciąż pogłębiającym się rozumieniu Maryi jako „Córy Syjonu” i w coraz powszechniejszym posługiwaniu się tym teologicznym sformułowaniem.